

# Agnieszka, Callas i inne



**Krystyna Janda obchodzi jutro 45. urodziny.**

Fot. Maciej Kortan

Urodzona w Starachowicach, ukończyła najpierw szkołę muzyczną I stopnia, a potem liceum plastyczne. Zaraz po studiach w warszawskiej PWST związała się z Teatrem Ate-neum. Od 1987 roku - z Teatrem Powszechnym.

Ma na koncie kilkadziesiąt ról scenicznych w przedstawieniach reżyserowanych przez tak wybitnych twórców jak Janusz Warmiński, Zygmunt Hübner, Andrzej Wajda czy Andrzej Rozhin. Każda jej nowa teatralna rola spotyka się z zainteresowaniem. Tak było z bohaterką „Medei” Eurypidesa, Ritą z „Edukacji Rity” Russella, Maggie z „Kotki na rozpalonym blaszanym dachu” Williama, z monodramem „Biała bluzka” według Osieckiej. Te-

raz, w macierzystym Teatrze Powszechnym gra Marię Callas w sztuce „Maria Callas - lekcja śpiewu” McNally’ego i zbiera doskonale recenzje.

Dla milionowej widowni jest jednak przede wszystkim wspaniałą aktorką filmową. Dobra filmowa passa towarzyszy jej od udanego debiutu w „Człowieku z marmuru” Andrzeja Wajdy. Jej Agnieszka razila niektórych nadmierną ekspresją i szorstkością. Ale zapadała w pamięć. Aktorka wystąpiła w ponad 80. filmach w kraju i poza granicami, zdobywając w 1990 roku Złotą Palmę na festiwalu Cannes. Nagrodę tę przyniosła jej rola Toni Dziwisz w „Przestęchaniu” Ryszarda Bugajskiego.

Będąc już u szczytu aktorskiej sławy, spróbowała Krystyna Janda swych sił w reżyserii. Najpierw w teatrze, inscenizując „Na szkle malowane” Gærtner i Brylla, potem w Teatrze Telewizji, a wreszcie - w filmie. Jej pierwszy film, „Pestka”, według powieści Anki Kowalskiej, zyskał życzliwość widzów i krytyki, a nawet nagrodę na festiwalu w Gdyni w 1995. Janda zagrała w nim główną rolę. Operatorem był mąż, Edmund Kłosiński, z którym często współpracuje. A na planie zrealizowanej rok później „Matki swojej matki” spotkała się ze swą córką (z pierwszego małżeństwa z Andrzejem Sewerynem), Marią. Jak notują towarzyskie kroniki, Marysia wkrótce uczyni ją babcią.

(A.J.)